

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, środa, 25 lipca 1945 r.

Nr 147

Debata i uchwały Krajowej Rady Narodowej

22 lipca świętem narodowym — Amnestia polityczna Jednomyślne votum ufności dla Rządu

Warszawa, 24. 7. (Polpress). W trzecim dniu obrad Krajowa Rada Narodowa przystąpiła do dalszej dyskusji nad exposé Premiera. Prezydent Bierut udziela głosu kolejnemu mówcy. Zabiera głos poseł Fijałkowski (Str. Dem.), poruszając na wstępie zagadnienie mało zaludnionych terenów zachodnich, gdzie niszczące majątek narodowy. Problem repatriacji i przesiedlenia jest niezwykle ważny. Obecnie komitety przesiedleńcze nie spełniają postawionych przed nimi zadań, strona propagandowa i komunikacyjna również pozostawia wiele do życzenia. Mówca zgłasza rezolucję, wzywając imieniem posłów Stronnictwa Demokratycznego Rząd do utworzenia Ministerstwa Repatriacji i Osadnictwa.

Walka z antysemityzmem

Następny mówca, poseł Adolf Reiman zgłasza całkowite poparcie Rządowi Jedności Narodowej, wzywając Rząd, aby stał na straży Demokracji również na gruncie międzynarodowym. Zdaniem mówcy, w Europie nie może być miejsca dla ultrafaszystowskich rządów gen. Franco. Mówca przechodzi następnie do sprawy niewygasłych nastrojów antysemickich w kraju, które dają się dostrzec nawet na pewnych niższych szczeblach administracji i w Milicji Obywatelskiej. Najwyższy czas, aby sięgnąć do bardziej radykalnych ustawowych środków walki z antysemityzmem, gdyż walka z nim to walka o utrwalenie demokracji w kraju.

Poseł Janasek omawia

ciężkie położenie pocztowców,

najgorzej sytuowanych w kraju. Klika sanacyjna zaśmieca jeszcze do tej pory ważne stanowiska na poczcie, która nie może sprawnie funkcjonować. Aparat łączności nie jest w odpowiednim tempie odbudowywany. Mówiąc o brakach sprzętu technicznego, mówca przytacza fakt niedostatecznego zabezpieczenia międzymiastowej centrali telefonicznej, mieszczącej się gdzieś w małej mieścinie w stodole. Wszystkie pisma z terenu do ministerstwa w tej sprawie nie odniosły dotychczas skutku. Poruszając zagadnienie cenzury, mówca twierdzi, że koniecznym jest faktyczne jej zniesienie na poczcie, zgodnie z dekretem Rządu. Nawiązując jeszcze raz do zagadnień uposażeń i wynagrodzeń, poseł Janasek dowodzi, że muszą się znaleźć środki finansowe na wypłacenie zasiłków dla rodzin pracowników, powołanych do służby wojskowej.

Poseł Stomplewski zabiera głos w imieniu półmilionowej emigracji polskiej, składając hołd Odrodzonej Demokratycznej Rzeczpospolitej i jej władzom naczelnym. Emigracja polska — ciągnie mówca — była w latach sanacyjnych wynikiem niemożności zdobycia chleba przez Polaka na polskiej ziemi. Dalej przedstawia obraz prac konspiracyjnych wychodźstwa polskiego w czasie okupacji niemieckiej oraz udziału Polaków w walkach o wyzwolenie Francji spod ucisku hitlerowskiego.

20 tys. Polaków walczyło z bronią w rękę o wyzwolenie Francji, zdobywając szereg miast i wsi. Emigracja polska w całej rozciągłości poparła demokratyczny Rząd Polski. Wychodźstwo polskie oczekuje możliwości powrotu do kraju nie po to, aby przyjąć do gotowego, ale aby wziąć udział w odbudowie Ojczyzny. Składa się ono z tysięcy fachowych robotników, techników, rzemieślników i chłopów. Liczą oni na zabezpieczenie przez Rząd Polski ich praw do składów w instytucjach ubezpieczeniowych i oszczędnościowych francuskich.

Spółdzielczość w Polsce

Poseł Żerkowski (Spolem) stwierdza, że spółdzielczość reprezentuje dziś wielką wartość. Posiadamy siedem tysięcy spółdzielni rozmaitego typu i 200 000 zrzeszonych spółdzielców. Spółdzielczość pracuje zarówno na terenie miast jak i wsi. W dziedzinie rolnej zdajemy po linii, aby całą produkcję rolniczą przeprowadzić przez spółdzielczość. Jesteśmy przeciwnikami spekulacji, twierdzi mówca, którą trzeba doszczętnie wyplenić. Tworzy się Państwo Centrala Handlowa, która ma zająć się sprawą handlu detalicznego. Mówca zapytuje, po co państwo tworzy te instytucje, posiadając szeroko rozgałęziony aparat spółdzielczy, rozporządzający 30 000 armią doświadczonych pracowników. Poseł wyraża obawę, by państwowe centrale handlowe nie stały się przytułkiem dla zbankrutowanych lewiatanów i spekulantów. W tej mierze mówca zgłasza odpowiednie wnioski.

Potrzeba kontroli

Poseł Odorkiewicz Edmund (Str. Dem.) wzywał rząd, aby wyłonił komisje kontrolne, które

pilnowałyby na miejscu wykonywania rozporządzeń w terenie, nie tylko według litery prawa, ale i intencji prawodawcy. Mówca domaga się jak najenergiczniejszych zarządzeń przeciwko łapownikom i tzw. szabrownikom.

Oświata — nauczycielstwo

Poseł Zyglar (PPS) stwierdza, że zmalały pozycje budżetowe na cele oświatowe. Podwyższenie tych sum jest nakazem chwili. W dziedzinie oświaty dorosłych, mówca zgłasza wniosek, wzywając Ministerstwo Oświaty do opracowania statutu, regulującego to ważne zagadnienie. Przechodząc do spraw nauczycielstwa, poseł przyłącza swój głos do postulatów urzędników państwowych, domagając się ponadto szybkiego weryfikowania lat pracy nauczycieli. Apeluje do rządu w sprawie zwrotu budynków szkolnych zajętych przez władze państwowe.

Odpowiedź Premiera

Po przerwie zabrał głos premier Osóbka-Morawski:

Dyskusja wykazała, — rozpoczął Premier — że posłowie nie krytykowali podstawowych zasad polityki rządu, a jedynie bolączki naszego życia państwowego i publicznego. Świadczy to o tym, że podstawowe zasady odpowiadają intencji posłów i narodu polskiego. Jeżeli chodzi o bolączki — to Premier stwierdza, że w tej dziedzinie krytyka była czasami cokolwiek przesadna. Wyglądało, jakby każdy z posłów starał się znaleźć coś krytycznego. Nie chcąc być gołosłownym, mówca przytacza niektóre fakty. Rzucono nazwiska osób, działalność których poddawano krytyce, m. in. wymieniano jednego z dyrektorów departamentu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Po sprawdzeniu okazało się, że zarzuty nie odpowiadają prawdzie. Drugą osobą, którą niesłusznie skrytykowano z trybuny, jest obywatel Lewelt. I w tym wypadku nie jest zgodne z prawdą, jakoby został on aresztowany za jakies wykroczenie, został on zaaresztowany przez nieporozumienie o inne zupełnie pretensje i po sprawdzeniu wypuszczony. Wynika z tego, że obywatele posłowie wypowiedzieli krytyczne uwagi bez należytego sprawdzenia stanu faktycznego i można by mieć o to do nich pretensje. Każdy obywatel, jeżeli ma jakies wątpliwości, nie musi czekać na to, aby mógł rzucić gromy z trybuny K. R. N., gdyż może po prostu zwrócić się do czynników rządowych, toteż Premier prosi, aby obywatele posłowie, jak zresztą i inni działacze społeczni, komunikowali się bezpośrednio o wszystkich usterekach w życiu państwowym i publicznym, nie czekając na Krajową Radę Narodową.

Co się tyczy towarów sprowadzonych przez organizację UNRRA, Premier stwierdza, że asortyment pierwszych transportów był układany bądź przez samą UNRRA, bądź też z list, ułożonych jeszcze w Lublinie. Obecnie będziemy się starali sprowadzać te towary, które są najbardziej potrzebne.

7 000 000 mln

Poruszono w dyskusjach zagadnienie rozmianowania terenu nie jest proste. Nasze tereny bardzo mocno są zaminowane. Do 15 lipca zminowano 50 tys. klm kw. terenu. Unieszkodliwiono 2 300 000 min. Obliczamy, że na naszym terenie znajduje się przeszło siedem milionów min. Według oceny Ministerstwa Obrony Narodowej cała akcja może być zakończona około 15 listopada.

Wbrew oświadczeniom przedmówców, prof. Krzyżanowski i poseł Bertolda, Premier przeczy, jakoby powiedział, że nie chcemy pożyczek zagranicznych. Owszem, uważa za wskazane je osiągnąć, oczywiście nie na każdych warunkach. Będziemy korzystać z pożyczek zagranicznych, ale też będziemy pilnować interesów i korzyści, płynących z tych pożyczek. Teraz dopiero Polska staje się krajem suwerennym, kiedy galeje naszego przemysłu są obecnie w rękę państwa.

Stosunek do spółdzielczości

Odpowiadając na zarzuty przedmówców na temat rzekomo nie dość przychylnego stosunku Rządu do spółdzielczości, mówca stwierdza, że spółdzielczość odgrywa w naszym życiu gospodarczym wielką rolę i dlatego jest i będzie popieraną. Jeżeli gdzieś się znajduje w aparacie państwowym jakiś przeciwnik spółdzielczości, to nie można o to oskarżać Rządu, a jedynie zakomunikować właściwemu czynnikowi nazwisko tego pana, a będzie przywołany do porządku. Do Samopomocy Chłopskiej stosunek Rządu również jest zycząliwy. Były pewne nieporozumienia na

Pałace kwestie

Poseł Motyka omawia płace robotnicze, nie zabezpieczające obecnie minimum egzystencji (okłaski). Unormowanie tych problemów jest kwestią pałaca. W różnych instytucjach za te same prace otrzymuje się różne wynagrodzenie. Ta niejednolitość krzywdzi i demoralizuje. Uzupełnieniem plac winny być przydziały żywnościowe. Pensja musi składać się z czterech elementów: 1. pensji zasadniczej, 2. dodatku gospodarczego czy wojennego, 3. odpowiednich przydziałów i 4. premii za wydatną pracę. Sytuacja materialna emerytów jest nie do wytrzymania. Robotnik nie może zrozumieć — wywodzi dalej poseł — że często nie respektuje się tych praw robotniczych, które zostały zdobyte za czasów sanacji. Dotyczy to między innymi spraw urlopów. Mówca zgłasza dwa wnioski: o ściśle przestrzeganie przydziału zagwarantowanych norm żywnościowych oraz o opracowaniu ustawy regulującej przepisy uposażeniowe pracowników samorządowych.

triacji i żniw, bezpieczeństwa i administracji publicznej wraz z całym szeregiem ważnych problemów i nie zawsze starczy uczciwych i dzielnych kadr ludzkich, które mogłyby te zadania należyście wykonać. Od pracowników terenowych zależy, jak będą kontrolować te prace w terenie i jakich dostarczą do tego aparatu ludzi.

Problem aprowizacji robotników

jest również naszą starą bolączką. Obecnie zarysowuje się już pewna poprawa, ale realizować ten problem musi całe społeczeństwo, związki zawodowe, organizacje polityczne i społeczne, dokładając starań w sensie kontroli a jeżeli są w tym aparacie sabotażyści, o których tutaj mówiono, to trzeba ich wykryć i dać na ich miejsce lepszych ludzi. Jeżeli robotnikowi nie zapewnimy normalnej aprowizacji, to musi on starać się o nią na własną rękę i nie będzie miał siły i czasu na intensywną pracę, której państwo od niego wymaga. Obecnie klasa robotnicza daje największy wkład w budowie Polski, ale nie ma innego wyjścia, jak tylko podnieść wydajność pracy, bo tylko w ten sposób z każdym dniem będziemy się posuwać naprzód w rozwiązywaniu omawianych trudności.

Wieś i miasto

Dalej Premier polemizuje z posłem Bertoldem na temat niedostatecznego uwzględnienia problemu odbudowy gospodarczej wsi i jego twierdzeniem, że od odbudowy wsi zależy odbudowa życia gospodarczego miasta i odbudowa przemysłu. Niewątpliwie ta zależność jest duża, ale ja bym to odwrócił i powiedział, — wywodzi Premier — że bez odbudowy przemysłu i życia gospodarczego miasta nie ma odbudowy wsi. Wszystko polega na tym, żeby dostarczyć materiałów budowlanych, dostarczyć materiałów włókienniczych, narzędzi i artykułów przemysłowych. A więc nie można bagatelizować odbudowy życia gospodarczego miasta, bo im prędzej to życie odbudujemy, tym szybciej odbudujemy polską wieś.

Trzy ważne problemy

Premier podnosi problem likwidacji agend rządowych Arciszewskiego oraz problem jak najszybszego rozwiązania sporu polsko-czechosłowackiego. Rząd robi wysiłki zarówno w jednej jak i w drugiej sprawie, aby je rozwiązać jak najszybciej. Rozwiązanie wszystkie komisje likwidacyjne rządu Arciszewskiego, aby nie było przedłużania tego upiornego sanacyjnego na emigracji. Tak samo robimy wszystko, żeby w sporze o Zaolzie domagać się bez odkładania tego do konferencji pokojowej. Ponieważ sądzimy, że bratnie narody słowiańskie, które mają żyć w zgodzie, nie powinny mieć problemów nie dających się rozwiązać przyjaznym, dobrowolnym porozumieniem. W zależności od wykazania dobrej woli ze strony Czechosłowacji, ten problem będzie mógł być przed konferencją pokojową rozwiązany. Poruszono przez posła Kocięła fakty bezprawnego przejmowania przez różne organy administracji państwowej elektrowni czy innych przedsiębiorstw — należy nam natychmiast komunikować, a urzędnicy łamiący obowiązujące prawo zostaną pociągnięci do odpowiedzialności — oświadcza Premier.

Przechodząc z kolei do poruszonego problemu zależności naszego Kościoła katolickiego od biskupów niemieckich — Państwo nie toleruje tego. Patriotyczne duchowieństwo polskie nie powinno słuchać biskupów mianowanych na wniosek Hitlera, tak jak to było we Wrocławiu. To, że ci biskupi zostali mianowani przez Rzym, nie powinno zasłaniać faktu, że byli oni wysunięci przez Hitlera.

Zagadnienie moralności publicznej

Kończąc, Premier jeszcze raz omawia zaistnienie już poruszone w przemówieniu programowym. Mianowicie zagadnienie moralności w naszym życiu państwowym i publicznym. Odziedziczyliśmy po okupancie niemieckim wielkie spustoszenie na tym odcinku. Czeka nas wielka praca i dlatego musimy wszyscy zająć się wypełnianiem z naszego życia publicznego gorącym żelazem wszelkiego rodzaju objawów i powonictwa, szabrownictwa itd. Tego rodzaju metody nie dadzą się zlikwidować zarządzeniami Rządu. Z tym musi walczyć całe społeczeństwo, wszystkie partie polityczne i związki zawodowe.

Votum ufności

Po przemówieniu Premiera zabiera głos poseł Kliszko: W imieniu Komitetu Seniorów zgłaszam następujący wniosek: Krajowa Rada Narodowa po wysłuchaniu exposé Premiera Rządu Jedności Narodowej uchwała votum zaufania Rządowi (okłaski). Wniosek zostaje przyjęty jednomyślnie.

temat tego, czym ma być ta Samopomoc Chłopska i jaki ma być zakres jej pracy. Ale ostatnio te właśnie niejasności są usuwane. Związek Samopomocy Chłopskiej wyrzekł się zakładania jakichś odrębnych oddziałów „Spolem”, wojewódzkich czy powiatowych. Obecnie jest to organizacja chłopów, która popiera i buduje spółdzielczość rolniczą na szczeblu gminnym i ta jego działalność idzie po linii Rządu, który jej udzielił całkowitego poparcia. Gdyby jakiś komisarz z Urzędu Ziemińskiego jeszcze dziś temu przeszkadzał — to Premier prosi podać nazwisko i konkretne fakty.

Aparat bezpieczeństwa publicznego

Na temat podniesionej sprawy wzmocnienia kadr bezpieczeństwa publicznego Premier stwierdza, że myślimy budować je zupełnie od nowa. Jeżeli dawny aparat państwowy, czy to w dziedzinie samorządu, czy administracji ogólnej pozostał na ogół ten sam, to zupełnie inaczej przedstawia się sprawa na odcinku bezpieczeństwa publicznego. Kadry starego bezpieczeństwa publicznego współpracowały bardzo mocno z okupantem i zostały znienawidzone przez cały naród. Dlatego też nie było do pomyslenia użycie tamtego aparatu w demokratycznej Polsce. Jeżeli jest dużo jeszcze braków pod względem fachowym, to nie należy zapominać, że aparat ten nie jest łatwy do zbudowania, ale specjalizuje się on z każdym dniem i partie polityczne muszą do pomocy Rządowi, dając jak najlepszych ludzi ideowych, najbardziej zaufanych, aby wzmocnić ten aparat bezpieczeństwa. Wtedy nie będzie żadnych utyskiwań na jego funkcjonowanie.

Rząd i chłop

Premier zaprzecza stanowczo twierdzeniu posła Drzewieckiego, jakoby chłopcy byli gorzej traktowani w Polsce od innych obywateli. Organy rządowe odnoszą się do wszystkich obywateli jednakowo. Uważamy, że podstawą demokratycznego państwa są przede wszystkim chłopcy, robotnicy i inteligencja. Przyczyna leży w tym, że chłopcy nie posiadają jeszcze dostatecznie silnej organizacji, jeżeli Stronnictwo Ludowe zjednoczy się, znacznie bardziej aktywnie pracować, to tych utyskiwań nie będzie.

Oplaty za świadczenia

Nie jest intencją Rządu podwyższenie opłat za świadczenia. Pierwsze opłaty nie były zbyt dobrze ustalone. Jedne były za wysokie, inne za niskie. Intencją Rządu jest, aby zapewniły one samowystarczalność, aby takie przedsiębiorstwa jak tramwaje, elektrownia czy gazownia, były rentowne. Z drugiej zaś strony — by opłaty za świadczenia były dostosowane do plac. Ponadto tendencją narodu było wprowadzić zróżniczkowanie opłaty. Aby pracownicy państwowi, robotnicy i młodzież szkolna miała inne bilety niż spekulanci, którzy jeżdżąc, zarabiają dużo pieniędzy. Rząd wkroczył już w tę dziedzinę i normalizował ceny za świadczenia, jeżeli były one wygórowane, i będzie w dalszym ciągu tak czynił.

Brak odpowiednich ludzi

Premier przyznaje, nawiązując do zarzutów swych przedmówców, że repatriacja nie idzie tak sprawnie, jakby należało. Pierwsza przyczyna tych bolączek leży w transporcie. Druga w niedostatecznej sprawności aparatu. Od uczciwości pracy tego aparatu zależy, czy sprawnie będzie funkcjonowała repatriacja. My obecnie — ciągnie Premier — realizujemy wiele ważnych zagadnień jednocześnie. Stoi przed nami zagadnienie repa-

Zjednoczone siły — wspólne zadania

Dokończenie mowy wicepremiera Gomółki na 8-mej sesji K. R. N.

Po listopadzie 1918 r. demokracja polska nigdy już nie potrafiła zorganizować swego wysiłku do samodzielnego ujęcia władzy w swoje ręce. Cały czas górowała nad nią reakcja, po przewrocie majowym 1926 r. elementy sanacyjno-reakcyjne niepodzielnie już pozostały panami na placu boju z demokracją o władzę w Polsce. Chociaż obóz demokratyczny niejednokrotnie zrywał się do walki przeciwko reżimowi sanacyjnemu. Polska mogła się odrodzić jako Polska demokratyczna tylko dlatego, że już w okupacyjnych podziemniach zaczął się odradzać politycznie obóz demokracji polskiej. Istota tego odrodzenia i wewnętrznej linii politycznej przejawiała się w tym przede wszystkim, że obóz demokratyczny sprawujący w Polsce władzę, wypowiedział walkę reakcji na śmierć i życie. Dojście do władzy reakcji, oznaczałoby nie tylko koniec wszelkich pożądanych przez naród reform i swobód demokratycznych, lecz w ogóle zagroziłby niepodległości Polski. Dlatego faszystowskie senatorzy i ich satelici, ze swobód demokratycznych korzystając

nie mogą. Po doświadczeniach września 1939 r. nie ma i nie może być żadnego kompromisu między grabarzami Polski a jej odnowicielami. Aby Polska mogła być wielką i silną, aby mogła się rozwijać gospodarczo i utrwalić bezpieczeństwo swoich granic, musi w pełni odrodzić się politycznie. Nie oddają dobrej przysługi Polsce demokratycznej i sprawie odrodzenia politycznego narodu ci demokraci, którzy w najwęższej pobłażliwości nie zamknęli drzwi do swoich partii przed elementami, które sanacja starym zwyczajem nasyła do partii demokratycznej. Pamiętamy, jaka rolę spełniali agenci sanacyjni w szeregach partii demokratycznych. Tak przed wojną, jak i w okresie okupacji. Nie dopuścił pan Kwapiński robotników do wspólnego z chłopami strajku o obalenie rządów sanacyjnych. Nie dopuszczali jego stronnicy do zjednoczenia całej klasy robotniczej. A ile szkód poniosła Polska i naród na skutek polityki popierania sanacji w okresie okupacji przez malowanie na barwę socjalistyczną sanatorów.

Warszawie... Spór o termin wybuchu powstania jest jałowy i nie ma istotnego znaczenia dla oceny powstania. Tak wygląda druga strona niedużo powstania warszawskiego. Garstka sensacyjnych kombinatorów politycznych wykorzystywała zapał, ofiarność i bohaterstwo ludu warszawskiego w walce z hitleryzmem dla swoich zbrodniczych zamiarów. Zrucili na pastwę okupanta przeszło milionową stolicę, aby ratować swój haniebny „Straceńców los” użyli na stawkę w swojej grze politycznej własność całego narodu — stolicę, Polski. Sauckel, kat hitlerowski, groził narodowi polskiemu, że jeśli Niemcy mieli kiedyś opuścić ziemie polskie, to nie pozostawiają na nich kamień na kamieniu. Sanacja również postanowiła: Jeżeli nie uda się jej posadzić swego rządu w Warszawie, to raczej niech z tej Warszawy zostaną tylko popioły i zgłiszczą. Bór-Komorowski i Sauckel wspólnie ponoszą odpowiedzialność za grzyby Warszawy. Ani historia, ani demokracja polska nie mogą zapomnieć o tej przeszłości. Ustosunkowanie się do twórców i organizatorów powstania warszawskiego jest ustosunkowaniem się do Polski odrodzonej i demokracji polskiej, do tego czy się idzie po linii odrodzenia politycznego narodu, czy też chce się konserwować złą linię polityczną sanacji.

tych wszystkich sił i przyczyn, które sprowadzają na ludzkość potopy wojenne, to odrodzenie życia narodu polskiego i życia wszystkich narodów na podstawach trwałego pokoju. Istota odrodzenia Polski polega na tym, że wstępuje ona na arenę międzynarodową, jako czynnik tego nowego, pokojowego współżycia narodów między sobą. Polska zrodzona w straszliwych mękach wojny pragnie zabezpieczyć pokój swemu narodowi, pragnie współpracować w walce o pokój z tymi wszystkimi państwami świata, które dążą do tego samego celu. Polityka pokoju międzynarodowego jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech, które znamionują oblicze odrodzonej Polski.

O jaką Polskę walczyliśmy?

Taki jest w najogólniejszych zarysach nakreślony kierunek rozwojowy Polski Odrodzonej w dniach 22 lipca 1944 roku. Dla takiej Polski warto pracować, a taką Polskę warto walczyć, dla takiej Polski należy zdobywać cały naród. Porozumienie osiągnięte w obziew demokracji polskiej w rezultacie którego utworzony został Rząd Jedności Narodowej jest wielkim krokiem naprzód w rozwoju procesu odrodzenia Polski. Zjednoczone siły demokracji polskiej wspólnie wzięły na siebie to wielkie zadanie i tym łatwiej i szybciej je przeprowadzą, im bardziej zespolą się ze sobą. Dzień 22 lipca 1944 roku przechodzi do historii polskiej i zostanie zapisane na najpiękniejszych kartach jako symbol naszego odrodzenia narodowego i jako symbol odrodzenia Polski. 22 lipca 1944 roku wyrósł do godności święta narodowego, święta państwowego i każda jego rocznica czczona i obchodzona przez naród polski przypominać mu będzie nie tylko te wielkie chwile historyczne kiedy Polska zwała ciężkie wieki okupacji niemieckiej po pięciu latach walki i niewoli, ale każda rocznica dnia 22 lipca 1944 roku mobilizować będzie cały naród i zagrzewać jego niezłomną wolę do wyteżonej codziennej pracy, na rzecz odrodzonej Polski demokratycznej. Realizując te wielkie idee usymbolizowane datą 22 lipca 1944 roku zagwarantujemy siłę, wielkość i niepodległość naszej ojczyzny, bezpieczeństwo jej granic, rozwój i rozkwit naszego gospodarstwa narodowego, podniesiemy kulturę i naukę na najwyższe poziomy, wniesiemy nasz wielki plan dzieła organizacji pokoju światowego, co pozwoli nam jako Polsce i jako narodowi zająć wysokie miejsce wśród wielkich państw i wielkich narodów świata.

Schodzącemu z mównicy Premierowi Władysławowi Gomółce Izba urzędująca długotrwałą owację. Burzliwym oklaskom nie ma końca. Posłowie wychodzą z miejsc i gratulują mówcy. Padają okrzyki: Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje Prezydent Bierut! Niech żyje Wicepremier Gomółka!

Owacja trwa dłuższą chwilę, po czym Prezydent Bierut udziela głosu ob. Obrączce, który uzasadnia projekt ustawy o święcie 22 lipca.

Prawda o powstaniu warszawskim

Nie można zapuścić zasłony historycznej na największą tragedię narodową okresu okupacji: na powstanie warszawskie. Trzeba opowiedzieć o nim prawdę, pełną i całkowitą prawdę. Wszystkim i każdemu. I bohaterom, biorącym w nim udział i jego sanacyjnemu aranżerom i zwolennikom i przeciwnikom tego powstania. Tę prawdę trzeba powiedzieć nie po to, aby nią jęczyły rany narodowe i nie dlatego, aby dać satysfakcję samej prawdzie, którą i przywódcy i ojcowie duchowi powstania celowo zniekształcają. Prawdę o powstaniu warszawskim trzeba powiedzieć dlatego, aby na jego przykładzie likwidować nasze błędy i poznać politykę sanacji. Wymagają tego cienie około 100 000 poległych i pomordowanych mieszkańców Warszawy. Wymagają tego popioły i zgłiszczą stolicy. Wymaga tego naród, który utracił najpiękniejsze swoje miasto i wraz z nim nieodtworzalne i niezastąpione dzieła i skarby naszej kultury, zawierające w sobie wielowiekowy wysiłek pracy i myśli polskiej. Wymaga tego robotnik i chłop i inteligent, na plecy których zwał się wielki i wieloletni ciężar ponoszenia kosztów odbudowy stolicy.

Nie było i nie ma Polaka, który by nie chylił głowy przed bohaterką walką powstańców warszawian. To bohaterstwo ludności stolicy było najlepszym dowodem i wyrazem głębokiej nienawiści jaką cały naród palił do niemieckich okupantów. Powstanie warszawskie jako żywiołowy odruch, było odbiciem ducha wolnościowego narodu, którego nigdy nie potrafiła zalać okupacja niemiecka. Z tej strony patrząc, możemy być tylko dumni z bohaterstwa walki powstańców. Jednak powstanie warszawskie nie po to chyba było wywołane, aby ludność stolicy zdemontowała i wykazała swoje bohaterstwo. Dowodu tego bohaterstwa dała, ona tysiące razy w okresie okupacji. Był przecież jakiś cel powstania. I na to trzeba odpowiedzieć dla jakiego celu powstanie zostało wywołane. Sanacyjni dowódcy Sztabu Głównego AK i sanacyjni przywódcy duchowi powstania warszawskiego podpalił lont świętej i głębokiej nienawiści ludu warszawskiego do hitlerowskiego okupanta i spowodowali wybuch powstania w tym celu, 1. aby restytuować w Polsce rząd i stosunki przedwrześniowe i oddać władzę w ręce reakcyjno-sanacyjnej klikki. 2. Rozpalić wojnę wewnętrzną w obronie rządów emigracyjnych i obalić ówczesny Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. 3. Jeszcze bardziej zaostriżyć i skomplikować stosunki polsko-radzieckie w tym momencie, kiedy dla nikogo już nie ulegało wątpliwości, że Armia Czerwona wyzwoli wszystkie ziemie polskie spod okupacji. 4. Rozbić a co najmniej rozluźnić i osłabić jedność trzech wielkich mocarstw sprzymierzonych, Brytanii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki w przededniu klęski Niemiec oraz 5. w wypadku niepowodzenia powstania, co do wództwo AK zakładało jako bardzo prawdopodobne, wykorzystanie zalamania powstania do walki z demokracją w Polsce i ze Związkiem Radzieckim na arenie międzynarodowej. Te pięć punktów zawierają w syntetycznej formie ce: jaki pragnęli osiągnąć organizatorzy faszystowskiego powstania. Nikogo nie potrafiła oni owinąć swoją kłamliwą propagandą, że przez powstanie w Warszawie chcieli przyspieszyć wyzwolenie stolicy

nie wypędzić z niej Niemców. Jak wynika z przejętych dokumentów archiwalnych dowódcy z AK, jeden z szefów drugiego oddziału w dyskusji wewnętrznej na temat przedstawienia społeczeństwu celu powstania warszawskiego, czyni takie uwagi: Nie należy zapominać, że jeżeli celem powstania warszawskiego była manifestacja woli narodu do całkowitej i pełnej niepodległości — musiało ono mieć w aktualnej sytuacji politycznej akcenty antyrosyjskie. I tak też niewątpliwie było pomyślane. Byłoby więc naiwnością czekać na pomoc wojskową państwa, przeciw któremu także było skierowane. Należy przeprowadzić tezę, że nawet w braku jakiegokolwiek porozumienia z Rosją powstanie odbyć się musiało. Wyjdzie jednak na to, że los powstania — za pozwoleniem, straceńców los. Tak też zresztą w rzeczywistości było.

Ten sam autor, dyskutując na temat terminu powstania tak pisze: Strona polska wiedziała o koncentracji świeżych dywizji niemieckich w rejonie Warszawy i wiedziała o tym każde dziecko w

Połączyła nas krew wspólnie przelana

Polska, która odrodziła się w dniu 22 lipca 1944 roku zmieniła również radykalnie zewnętrzną linię polityczną, w porównaniu z polityką Polski przedwrześniowej, naród polski mógł zrzucić z siebie kajdany niemieckie tylko przy pomocy Armii Czerwonej. Mogliśmy z powrotem podnieść Polskę z upadku i przywrócić jej niepodległość tylko dzięki temu że Armia Czerwona wywoliła nasze ziemie. Jeśli w naszej przeszłości historycznej pomiędzy narodem polskim i narodem rosyjskim leżała krew, która nas dzieliła, to dzisiaj połączyła nas wspólnie przelana krew żołnierza Wojska Polskiego i żołnierza Armii Czerwonej w walce o zniszczenie wspólnego wroga, jakim byli i pozostali Niemcy. Ziemia nasza jest zasłana mogiłami żołnierzy Armii Czerwonej. Mogiły te wymazują z pamięci narodu polskiego do wszystkiego co mogło nas dzielić w przeszłości historycznej, mogiły te są i będą wiecznym przypomnieniem naszego wyzwolenia i wielkiego zwycięstwa, które odniosła Armia Czerwona wspólnie z wszystkimi sojusznikami nad siłami światowymi faszystami i hitleryzm. Dlatego też dzień 22 lipca, dzień Odrodzenia Polski jest również dniem uczczenia żołnierzy radz. poległych na ziemiach polskich, jest dniem braterstwa broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, jest dniem, który nie tylko naszemu ale i wielu przyszłym pokoleniom symbolizować będzie przyjaźń i wzajemną polsko-sowiecką i sojusz polsko-sowiecki.

Zjemy w okresie przełomowym nie tylko dla Polski, lecz również i dla innych narodów świata. Po wielkich spustoszeniach materialnych i moralnych, jakie sprowadziła wojna i faszizm, świat odradza się na nowych podstawach. Przez wszystkie prawie kraje Europy przelana się fala postępowego ruchu ludowego, który zlewa i zmiata stare wsteczne siły społeczne. Po potopie drugiej wojny światowej świta nowe życie. Szkielety i ruiny miast i wsi, fabryk i uczelni, instytucji społecznych i domów prywatnych symbolizują bezsens starego świata i starego życia. Kilka dziesiąt milionów cieni ofiar, które pochłonęła druga wojna

światowa, przesuwają się przed naszymi oczami i krzyczą niemy głośm protestu przeciwko systemowi społecznemu, który rzucił narody w objęcia rzezi wojennych. Miliony zameczonych, zakatowanych, zagazowanych, spalonych, czy też innymi sposobami bestialsko pomordowanych ludzi w setkach i tysiącach różnych hitlerowskich obozów śmierci, rozwijają się przed naszymi oczyma, niewypowiedzianie tragiczną i strasliwą panoramą zwyrodnienia i degeneracji faszystów, który zrodziły te same stosunki społeczne, z których wyrastają wojny imperialistyczne. Najważniejsze zadanie okresu, w którym żyjemy, zadanie, które nasze pokolenie postawiło przed sobą, to zniszczenie

Doniosłe uchwały K. R. N.

Dzień 22 lipca 1944 roku, oświadczył mówca, jest dniem pamiętnym nie tylko dlatego, że rozpoczął on okres wyzwolenia ziem polskich spod okupacji, ale jest także dniem pamiętnym dlatego, że została utworzona nowa władza wykonawcza, władza mas pracujących w kraju, która potrafiła nie tylko sformułować postulaty narodu polskiego ale także nadać kierunek Polsce, nowy kierunek państwowości, skupiła cały naród polski, w obronie swoich haseł, w obronie swoich postulatów, potrafiła zmobilizować go do walki o prawdziwą demokrację społeczną. Jeżeli jakkolwiek rocznica byłaby godna tego, żeby być świętem narodu polskiego to przede wszystkim dzień 22 lipca. — Ten dzień stał się początkiem wyzwolenia spod okupacji niemieckiej — zewnętrznej i z pod okupacji sanacyjnej — wewnętrznej. Pozwolę sobie odczytać projekt ustawy o ustanowieniu święta narodowego Polski, który Wysoka Izba uchwalić raczy:

Ustawa z dnia 22 lipca 1945 r. o ustanowieniu narodowego święta odrodzenia Polski.

Art. 1. Celem upamiętnienia po wsze czasy odrodzenia niepodległego i demokratycznego państwa polskiego — dzień 22 lipca, jako dzień powstania suwerennej władzy narodu polskiego, stanowić będzie narodowe święto Odrodzenia Polski.

Art. 2. Dzień 22 lipca jest wolny od pracy.

Art. 3. Wykonanie powyższej ustawy porucza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 22 lipca 1945 r. Święto Niepodległości.

(—) Prezydent Krajowej Rady Narodowej.

(—) Prezes Rady Ministrów.

(—) Wszyscy Ministrowie.

Z kolei wygłasza przemówienie poseł Zambrowski.

„Wysoka Izbo! Z polecenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie wniosek w sprawie amnestii. W celu upamiętnienia dnia 22 lipca, święta Odrodzenia Polski i w celu zapamiętania faktu powstania Rządu Jedności Narodowej. Jeśli w rok po powstaniu PKWN możemy stawić sprawę amnestii to jest to najbardziej widomym znakiem wielkości rezultatów, osiągniętych przez twórców manifestu P. K. W. N. jest faktem, że drogę swą od Bugu do Odry i Nisy, zapoczątkowaną rok temu, hasła, młoda, polska państwowość znaczyła nie tylko bohaterką walką żołnierza polskiego, ale i walką wewnętrzną z reakcją polską. Możemy jednak mówić o amnestii, bo dzieło chłopów polskich, dzieło reformy rolnej przeciw której walczyła reakcja polska jest dokonane i nie ma takiej siły, która by mogła odebrać chłopom ziemię, ocalić latyfundię i oddać obszarnikom. Możemy mówić o amnestii, bo dzieło polskich robotników i całego narodu — Polska bez trustów i karteli — jest faktem dokonanym i nie

22 lipca w stolicy

Warszawa, 24. 7. (Polpress). Krajowa Rada Narodowa w dniu 22 lipca 1945 r. uchwaliła jednomyślnie uznać dzień 22 lipca świętem odrodzenia Polski. Ludność warszawska, zdając sobie sprawę z ważności przełomowej daty w dziejach Polski, daty ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, zebrała się przed gmachem obrad. Wielotysięczne tłumy zapełniły ulice, by wyrazić hold i wdzięczność twórcom państwa polskiego. Las sztandarów i transparentów unosił się ponad głowami. Wznoszono owacyjne okrzyki na cześć prezydenta Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego, wicepremiera Gomółki (Wiesława) i marszałka Rolli-Zymierskiego. Dawano wyraz wdzięczności dla Armii Czerwonej i jej generalissimusa Stalina.

Pierwszy do zbranych przemówił prezydent m. st. Warszawy ob. Tołwiński komunikując, iż Krajowa Rada Narodowa uchwaliła uznać dzień 22 lipca świętem narodowym. Oświadczenie to przyjęto owacyjnie.

Następnie zabrał głos sekretarz generalny CKWPPS, minister S. Matuszewski. Minister wskazał na wielkie osiągnięcia Polski w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i w zakresie polityki zagranicznej. Osiągnięcia te były możliwe, bo realizowali je ludzie, którym przyswieca jeden cel, budowanie mocnej Polski, Polski demokratycznej, sprawiedliwej, Polski chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Następnie zabierali głos w imieniu PPR poseł

K. Mijał — prezydent miasta Łodzi, podkreślając pomyślny rozwój Polski w chwili bieżącej, w imieniu Str. Ludowego poseł Kaczocho zaznaczając, że rząd realizuje obecnie hasła Manifestu Lipcowego, w imieniu Str. Demokratycznego, minister W. Rzymowski, mówiąc o dobrodziejstwach demokracji dla człowieka wolnego. Przemawiali także przewodniczący Wszechrzeczności Komitetu w Moskwie gen. Gondurov, który mówił o wielkiej idei zrzeszenia Słowian na platformie wolności i równości oraz poeta rosyjski M. Rylskij, podkreślając bohaterstwo Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Przemówienia były przerywane okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Manifestacja zakończyła się odegraniem hymnu narodowego.

Odświeżenie pomnika Kopernika i posagu Chrystusa Króla

Warszawa, 24. 7. (Polpress). Po zebraniu manifestacyjnym przed gmachem KRN wszyscy obecni na czele z prezydentem Bierutem i premierem Osóbka-Morawskim udali się na uroczyste odświeżenie pomnika Kopernika i posagu Chrystusa Króla. Na uroczystości byli obecni: oprócz członków prezydium i posłów KRN, członkowie rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, radni m. st. Warszawy i około 50 000 mieszkańców miasta Warszawy ze sztandarami.

Kierunek Poznań - Gorzów

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego“)

Dnia 28 marca 1945 roku do Landsbergu nad Wartą spalonego w 40% i zaludnionego 37 tysiącami Niemców przyjechała grupa 43 Polaków z Wągrowca by ująć władzę w swe ręce. Z tą chwilą miasto powróciło do prapolskiej nazwy Gorzów.

Minęły 3 miesiące. Cóż zdołali uczynić przez ten czas pierwsi pionierzy?

Zarejestrowano wszystkich mieszkańców i zorganizowano się administracyjnie. Oczyszczono ulice z gruzów i zapewniono żywność ludności. Uruchomiono elektrownię i łaźnię. Obecny prezydent miasta zarządził wyprawy węglowe po różnych zakamarkach, których zebrany zapas starczył na potrzeby miasta aż do nadejścia pierwszego transportu ze Śląska. Wiceprezydent zabezpieczył bibliotekę i Archiwum Miejskie. W Archiwum znaleziono wiele łacińskich dokumentów w których słowo „Polska“ często się powtarza. Niewątpliwie akta te dalyby ciekawy materiał do badań. Jedyny lekarz jaki przyjechał z grupą wągrowiecką wyszukiwał rozrzucone po piwnicach zapasy lekarstw, zdobywszy tyle, że mógł następnie zaopatrzyć w nie miejscową ludność. Z niezmierną energią osobiście dozorował postępu prac w powiecie. Wyznaczeni w pierwszej partii wójtowie i sołtysi mogą służyć przykładem dla wszystkich przybywających. Nieliczna grupa ludzi otoczona zgrają szabrowników, których bogactwa Gorzowa przyciągnęły z całego kraju, karczując wśród twardej warunków teren dla każdej polskiej myśli, dla każdego polskiego czynu, żelaznym wysiłkiem, pionierską pracą, misjonarskim poświęceniem postawiła powiat gorzowski w rzędzie najlepszych na ziemiach nowo odzyskanych.

Obecnie miasto posiada 4 tysiące mieszkańców. Z każdym dniem otwierają się nowe sklepy i warsztaty pracy. Odczuwa się wielki brak rzemieślników, zwłaszcza stelmachów, kowali i ślusarzy, potrzebnych do uruchomienia jednej gałęzi przemysłu. Założono już trzy spółdzielnie: „Społem“, „Czytelnik“ i miejscową „Pionier“. Nad kierunkiem życia politycznego w powiecie czuwają wydatnie pracujące partie P. P. R. i P. P. S. Młodzież skupia się w Z. W. M. i w drużynach harcerskich. Z początkiem września nastąpi otwarcie gimnazjum i rozpoczną się kursy maturalne dla dorosłych. Dzieci korzystają obecnie ze szkoły powszechnej i ochronki. Pracami związanymi z odbudową zniszczonego w czasie wojny Teatru Miejskiego kieruje dyrektor Teatru. Udało mu się również znaleźć zbiór nut zawierający najświetniejsze symfonie wielkich mistrzów muzyki, operetki, opery łącznie z mało znaną u nas partyturą „Quo Vadis“ Nowowiejskiego.

W powiecie oddano repatriantom zza Buğu większość gospodarstw. Oczekuje się teraz do-

brych rolników z Wielkopolski którzy by potrafiliby utrzymać wysoko postawioną kulturę nasienną. W Gorzowie bowiem znajdował się jeden z największych na świecie instytutów doświadczalnych nad uprawą roślin. We wsiach otwarto już szkoły powszechne i „Domy Ludowe“, wzywa się więc do pracy na zachodzie — nauczycieli.

Gorzów jako ośrodek na wskroś przemysłowy, zamieszkały przed wojną przez blisko 70 tysięcy mieszkańców, należał do najbogatszych miast w Niemczech. Szczycił się posiadaniem największej w Europie fabryki sztucznego jedwabiu, trzech fabryk mebli, fabryki kabli do wozów pancernych i dwu fabryk obuwniczych. Dzisiaj brak wprawdzie maszyn i surowca, ale położenie Gorzowa nad Wartą, która spławia barki 600-tonowe i łączy węzłem handlowym Wisłę z Odrą, zapewnia miastu stały rozwój. Miasto położone głęboko w dolinie, przepłatanie pięknymi skwerami, otoczone wzgórzami — posiada urok willowej dzielnicy. Jak żyło przed wojną świadczy cyfra 4—5 milionów marek obrotu dziennego w Kasie Komunalnej wtedy, gdy bochenek chleba kosztował 30 fen. Wspaniała łaźnia, wyposażona w nadzwyczaj praktyczne urządzenia oddziału leczniczego, wzbogacona jest śliczną krytą pływalnią i ogrodem zimowym. Gorzów posiada doskonale możliwości rozwojowe, potrzeba mu tylko silnych i uczciwych Polaków. Starosta, który pracuje rów-

nież nad podniesieniem poziomu kulturalnego powiatu, przeznaczył dla Akademii Sztuk Pięknych pałacyk myśliwski, w którym młodzież mogłaby kontynuować studia. Poza tym ogłosił konkurs na projekt pomnika wyobrażającego polskiego żołnierza zdobywającego ziemie zachodnie. Jako pierwszą nagrodę wybrano willę nad Wartą.

Warunki na zachodzie różnią się całkowicie od warunków w centralnej Polsce. Jadący na zachód, powinni się orientować, że jada na walkę, a nie na odpoczynek. Walka ta o odrodzenie polskości na naszych starych ziemiach przynosi podziemne radości. Wczoraj otwarto nową polską szkołę. Dzisiaj wyszła pierwsza gazeta drukowana na zachodzie „Ziemia Gorzowska“. Jutro po raz pierwszy zabrzmia dzwony w polskim kościele. Kościołów w Gorzowie jest pięć. W jednym z nich jest już proboszcz. W kościele wiszą tablice zmarłych podczas wojny światowej i hitlerowskiej Niemców-gorzowiaków. Czytam ich nazwiska. Dla przykładu: Joseph Nowak, Michael Jankowski, Johann Mucha.

Gorzów czeka na ludzi. Czekają na rzemieślników, rolników, inteligentów. Każdy, kto czuje w sobie moc i chęć do twórczej pracy niech idzie na dworzec i spyta o której odchodzi pociąg w kierunku Poznań-Gorzów. Niech jedzie. Jutro będzie szczęśliwy.

N. Bukowiecka

Kronika poznańska

Z pobytu ministrów w Poznaniu



Fot. Kitzmann

Onegdajsze uroczystości w Poznaniu związane z obchodem rocznicy KRN i ogłoszenia Manifestu Lipcowego zaszczytliwi swą obecnością ministrowie Rządu R. P. Na zdjęciu widoczni: minister zdrowia — dr Litwin, minister aprowizacji — dr Sztachelski (w drugim rzędzie, drugi od lewej), minister sprawiedliwości — Świątkowski i wojewoda poznański dr Widy-Wirski — w czasie manifestacji na placu Wolności.

Bezpodstawne pogłoski

Narodowy Bank Polski informuje, że krążące na terenie naszego miasta pogłoski o unieważnieniu pewnych banknotów obiegowych są bezpodstawne. Przyjmowanie wszystkich emisji i seryj jest obowiązkowe.

Na żniwa!

Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych zawiadamia, że następna grupa żniwna wyjeżdża w czwartek, dnia 26 bm.

Zbiórka uczestników z pełnym ekwipunkiem o godz. 12,30 w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM przy al. Armii Czerwonej 1.

Karty żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu stoł. m. Poznania apeluje do wszystkich zakładów pracy, by w interesie ich pracowników odbierały jak najwcześniej karty żywnościowe, tak, żeby właściciele tych kart mieli możliwość zarejestrowania się w poszczególnych punktach rozdzielczych najdalej do 1-go każdego miesiąca.

W celu usunięcia nieporozumień odnośnie wydawania mleka w pierwszych dniach miesiąca zarządza się co następuje: do dnia 5-go każdego miesiąca wydawać będą punkty rozdzielcze mleko według stanu z miesiąca ubiegłego, a od dnia 6-go już tylko na karty bieżące. Wynika z tego, że kto do dnia 5-go w miesiącu nie załatwi wszelkich formalności u swojego kupca-rozdzielcy, nie może domagać się od niego mleka, dlatego że kupiec otrzyma tylko ściśle zapotrzebowaną ilość dla zapisanych w terminie odbiorców.

Kupcy zobowiązani są rozliczać się z wydanymi ilościami mleka przez oddanie dziennych kuponów i zdawanie ich raz w miesiącu w Referacie Rozliczeniowym Wydziału Apropowizacji i Handlu stoł. m. Poznania przy ul. Kantaka 2, pokój 9. Kupcowi nie wolno oddać znaczków dziennych, na które nie wydał mleka. Od dnia 1-go do 5-go, kiedy wydaje się mleko według stanu z ubiegłego miesiąca, kupiec odda kupon dziennie o numerach 1—5 włącznie z kart mlecznych miesiąca ubiegłego i nakleja je w kolejności po znaczkach o numerach 30 wzgl. 31, zależnie od dni w danym miesiącu.

Handel młodymi ziemniakami zabroniony

Wobec przewidywanego niskiego urodzaju ziemniaków w bieżącym roku na terenie powiatu poznańskiego, zachodzi konieczność najoszczędniejszego gospodarowania tym artykułem. Starosta powiatowy poznański wydał bezwzględny zakaz kopania i podbierania młodych ziemniaków do dnia 29 sierpnia br. Handel młodymi ziemniakami w powiecie poznańskim jest zabroniony.

Winni przekroczenia zarządzenia będą karani jako szkodnicy społeczni.

W Poznaniu obowiązują czystość i porządek

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów o bezpieczeństwie i porządku publicznym, właściciele nieruchomości lub zarządzający nimi są obowiązani oznaczyć swoje nieruchomości numerami podanymi przez Zarząd Miejski Wydział Administracji Ogólnej i Instancji i utrzymywać numery w należytym stanie.

Wszelkie sienie i schody budynków, w których mieszczą się mieszkania lub warsztaty, winni właściciele domów lub ich zastępcy oświetlać silnym światłem, od zmkru aż do zamknięcia wejścia. Budynki, drogi przez bramy, ogrody i podwórza dostępne z ulicy, muszą być zamknięte o godzinie 22-giej.

Ulice należy codziennie zamiatać, przed zamiataniem należy bruk skropić wodą.

Podwórza nieruchomości, bramy, sienie, klatki schodowe, dojścia od suterenu i piwnic powinny być codziennie zamiatane; bramy, sienie i klatki schodowe przynajmniej raz na tydzień myte.

W sieniach głównego wejścia, na widocznym miejscu wywiesić należy tablice ze spisem zamieszkałych w domu lokatorów z podaniem pięt, zamieszkania lokatora oraz numeru mieszkania.

Podwórza wszystkich posiadłości należy utrzymywać w porządku i czystości, wzbronione jest jakiegokolwiek zanieczyszczanie podwórza jako też wysypywanie lub otwarte składanie śmieci i odpadków poza śmietnikami.

Trzepanie dywanów, materacy, przewietrzanie pościeli, wieszanie bielizny itp. na ulicy lub na balkonach, w drzwiach lub oknach wychodzących na ulicę lub place, jest wzbronione.

Winni przekroczenia tych przepisów ukarani zostaną w postępowaniu karno-administracyjnym, a niezależnie od tego, w razie spowodowania nieszczęśliwych wypadków, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-sądowej.

Prace konferencji posuwają się naprzód

London, 24. 7. (Polpress). Specjalny korespondent agencji Reutersa donosi, że w dniu 21 lipca ogłoszono komunikat oficjalny stwierdzający, że prace konferencji posuwają się naprzód i że osiągnięto już poważne rezultaty.

Korespondent dodaje, że według pogłosek krążących w Poczdamie, prace konferencji mogą ulec w przyszłym tygodniu chwilowej przerwie. Premier Churchill i przywódca partii pracy Clement Attlee mają się udać 26 lipca do Londynu, żeby być w stolicy przy oficjalnym ogłoszeniu rezultatu wyborów. Jednak w czasie nieobecności premiera Churchilla prace przygotowawcze konferencji będą toczyły się nadal. Do czasu jego wyjazdu wszystkie ważniejsze problemy zostaną najprawdopodobniej uzgodnione i, nawet gdyby generalissimus Stalin i prezydent Truman również opuścili Poczdam, delegacje pozostałyby na miejscu i pracowałyby dalej nad uzgodnieniem szczegółów i ostateczną redakcją ewentualnego układu czy postanowień.

London, 24. 7. (Polpress). „W kołach politycznych utrzymują, że konferencja w Poczdamie potrwa co najmniej 20 dni, a może i dłużej.“ — czytamy w „Daily Mail“. Dziennik ten podkreśla, że Wielka Trójka ma tyle zagadnień do omówienia, że obrady przeciągną się dłuższy czas. Nie jest również wykluczone, że nastąpi krótka przerwa.

„Daily Express“ pisze, że narady nie zostaną zerwane w wypadku, jeżeli konserwatyści zostaną pobici w wyborach. Korespondent dziennika donosi, że z wielu stron dochodzą pogłoski o tym, że Wielka Trójka wróci do swych stolic

na pewien okres czasu, pozostawiając współpracownikom technicznym szczegółowe opracowanie niektórych zagadnień.

„Times“ donosi, że na konferencji w Poczdamie zostanie prawdopodobnie powołana do życia instytucja, przypominająca dawną „konferencję ambasadorów“. W skład jej wejdą ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji. Będzie to ciało wykonawcze, które realizować będzie uchwały Wielkiej Trójki.

De Gaulle nie bierze udziału w konferencji w Poczdamie

London, 24. 7. (Polpress). Jak donosi agencja Reutersa, w Poczdamie ogłoszono oficjalnie, że de Gaulle nie bierze udziału w konferencji w Poczdamie.

Komentator dyplomatyczny dodaje do tej wiadomości, że nie wiadomo, czy de Gaulle weźmie udział w końcowym stadium konferencji w Poczdamie.

Poczdam podzielony na trzy strefy

Paryż, 24. 7. (Polpress). Agencja „AFT“ donosi, że teren Poczdamu został podzielony na trzy strefy oznaczone literami A, B, C.

W strefie A, obejmującej 2 km kw. znajdują się brytyjskie i amerykańskie oddziały wojskowe. W strefie B mieszkają członkowie delegacji i ich obsługa. Strefa C jest miejscem narad Wielkiej Trójki.

Stany Zjednoczone ratyfikowały układ monetarny

Nowy Jork, 24. 7. (Polpress). Senat amerykański ratyfikował układ monetarny z Batton Wood. Jak wiadomo, układ ten przewiduje utworzenie międzynarodowego Banku Kredytowego oraz funduszu dla stabilizacji walut.

Próżne wysiłki

Nowy Jork, 24. 7. (Polpress). Wychodząca w Toronto (Kanada) „Kronika Tygodniowa“ w artykule wstępnym pisze o emigrantach londyńskich: „Muszą się rozstać z nazwą „rządu“ i z dobrze opłacanymi stanowiskami i przywilejami. Nie pomogło im zaliczenie na swój rachunek krwi, ofiar i walki podziemnej narodu. Na próżno wzywali oni siły faszystowskie w Polsce i na wygnaniu do walki o ponowne objęcie władzy w Polsce. Faszyzm polski nie zdobędzie władzy w Polsce ani dziś, ani za sto lat. Nikt w Polsce nie odda im z powrotem władzy. Polska staje się bardziej potężna, niż była kiedykolwiek w historii. Nowa Polska będzie posiadała dosyć bogactw naturalnych, pracy i chleba dla wszystkich obywateli.“

Nowy rząd w Hiszpanii

London, 24. 7. (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że został ogłoszony skład nowego rządu hiszpańskiego. Z dawnych członków rządu w nowym gabinecie pozostali czterej członkowie falangi i bliscy współpracownicy generała Franco. Nowy minister spraw zagranicznych Martin Artaje jest członkiem partii katolickiej i zwolennikiem polityki zbliżenia z Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją.

W kołach politycznych Londynu rekonstrukcja gabinetu hiszpańskiego jest interpretowana jako chęć generała Franco utworzenia rządu o tendencjach umiarkowanych. Przypuszczano ogólnie, że z gabinetu wyeliminowani będą falangistami. Miało to stanowić dla świata dowód zaniku ich wpływów. Stało się jednak inaczej, gdyż czterej aktywni członkowie tej partii pozostali w rządzie.

Polacy w Szwajcarii chcą wrócić do Polski

Bern, 24. 7. (Polpress). Zebranie berneńskiego Oddziału Związku Demokratów Polskich w Szwajcarii dało wyraz chęci natychmiastowego powrotu emigrantów polskich do kraju. Takie samo pragnienie wyrażono również na dorocznym zebraniu Związku Nauczycieli Polskich w Szwajcarii.

Posiedzenie członków ostatniego hiszpańskiego rządu republikańskiego

Nowy Jork, 24. 7. (Polpress). Z Meksyku donoszą, że ostatni republikański premier hiszpański Negrin zwołał posiedzenie, w którym wzięło udział kilku członków ostatniego rządu. Między innymi obecny był minister spraw zagranicznych Alwares de Vayo. Po posiedzeniu wysłano depesze do przedstawicieli trzech mocarstw, obradujących w Poczdamie, w której przywódcy demokratów hiszpańskich domagają się usunięcia generała Franco z Hiszpanii.

Posiedzenie gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem dr. Negrina, poświęcone było przede wszystkim sprawie zjednoczenia wszystkich demokratycznych ugrupowań hiszpańskich.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych

Paryż, 24. 7. (Polpress). „L'aupe“ przynosi rewelacyjną wiadomość swojego korespondenta waszyngtońskiego, że w najbliższych dniach ustąpi lord Halifax, ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie. Miejsce jego otrzyma sir Archibald Kerr, obecny ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie.

Konferencja prawników narodów zjednoczonych

London, 24. 7. (Polpress). „Daily Telegraph“ donosi, że konferencja prawników Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych opracowała procedurę procesów przeciwko przestępcom wojennym.

SZTYCHY

To także... pionierzy?

Pociągi zdążające na zachód są zawsze przepelnione. Idące w odwrótnym kierunku, zatłoczone. To ostatnie nie jest faktem pocieszającym. Dosyć dużo mówi się i pisze na temat szabrowników. Jak dotychczas bez skutku. Szabrownicy zerują nadal. Nie tylko ci dorośli. Zdziwiło mnie ogromnie całe mnóstwo chłopaków w wieku szkolnym, obdartych, zasmolonych, obladawanych tobołkami i petajacych się we wszystkich wagonach, wylazających jak grzyby po deszczu na każdej stacji. Skąd się to bierze?

Gdyby taki szkrab stał gdzieś samotnie w kącie i pakował brudne pięści do zatłoczonych oczu, to bym się nie zdziwił, a raczej domyślił, że to gdzieś ojca i matkę po drodze zubiło i nie wie teraz, co ze swoją mizerną osobką począć.

Jest jednak inaczej. Chłopaczyska są butne, namiętne i nieznośne. Klóca się z podróżnymi zajadle, czasem naciągają ich na różne drobniaki, często oferując pokrywom tytoń, papierosy i wódkę za bardzo wysoką cenę, nie rzadko ukradną to i owo.

Można się, łatwo domyślić, na jakich podróżują warunkach, bo na zapytania dają wykrętne odpowiedzi, a przed urzędnikami kontrolującymi papiery smykają do innych przedziałów, lub z narażeniem życia wieszają się klamek, przesuwają się po schodkach biegnącego pociągu, na platformy i bufor. Z podziwu godnej zręczności, z jaką im się te karkołomne wyczyny udają, można wywnioskować, że tego rodzaju podróże nie są dla nich nowością.

Jeden z nich, w przystępie rozbrajającej szcerości przyznał mi się, że od czasu powrotu z Niemiec, gdzie był zatrudniony u gospodarza, odbył już cztery podróże i za każdym razem wraca do domu z nowym nabytkiem.

Jakkolwiek jesteśmy zdania, że podróże kształcą, jednak z tego rodzaju podróżników, szabrowników, czy też... pionierów nie będzie wielkiej pociechy. Wyrośnie z nich element, może nawet zaradny i uodporniony życiowo, ale o wątpliwej wartości moralnej i etycznej. A nasze społeczeństwo potrzebuje innych ludzi.

DAN-LOT

Życia Wielkopolski

Święto P. W. i W. F. w Szamotułach

Staraniem Pow. Komitetu P. W. i W. F. w dniu 15 lipca br. odbyło się Powiatowe Święto P. W. i W. F. Na program święta złożyły się: nabożeństwo w kościele parafialnym, następnie defilada hufców P. W. męskich i żeńskich oraz organizacji harcerskich, Z. W. M. i sportowych. Uroczystość święta zbiegła się z 535-tą rocznicą Grunwaldu, oraz miejscowy 4 pułk Aprowizacji Wojska Polskiego składał przysięgę żołnierską. Uroczystość wypadła imponująco. Defiladę przyjmowały miejscowe władze z ob. starostą Schollem i dowódcą 4 pułku na czele. W godzinach popołudniowych na boisku sportowym odbyły się zawody sportowe młodzieży, które mimo licznych braków w sprzęcie w. f., wykazały dobrą kondycję fizyczną i duży zapał do pracy. Zawody sportowe otworzył przemówieniem ob. starosta Scholl. Po odpiewaniu hymnu państwowego rozpoczęły się zawody, które dały zupełnie zadowalniające wyniki. Po zawodach ob. Starosta rozdał zawodnikom dyplomy sportowe.

OSTRZESZÓW

Dnia 7 bm. staraniem miejscowego Komitetu Opieki Społecznej i obywatelstwa naszego miasteczka, odbyło się otwarcie stolówki dla repatriantów ze wschodu, powracających rodaków z zachodu, oraz najbardziej potrzebujących mieszkańców Ostrzeszowa. Kuchnia wydaje dziennie około 60 obiadów.

GUBIN

Element pionierski z Poznania zaludnia coraz więcej nasze miasto graniczne nad Nisą. W obecności przedstawicieli władz miejskich, rzemieślniczych i wojska otwarto pierwsze przedsiębiorstwa które dają podstawę rozwoju życia gospodarczego.

KIEKRZ

W związku z obchodem 535 rocznicy Grunwaldu odbyła się w Kiekrzu uroczysta manifestacja, którą zaszczycili swą obecnością: miejscowy p. o. proboszcz ks. Karasiewicz, pułkownik emeryt, ob. Rust, przedstawiciel Pow. Oddz. Inf. i Prop. z Poznania ob. W. Wilanowski. Frekwencja bardzo duża. Na wstępie ks. Karasiewicz podziękował serdecznie zebranym za liczny udział, po czym wyczytując referat na temat zwycięstwa grunwaldzkiego wygłosił miejscowy nauczyciel ob. Goszczyński, podkreślając różnicę, jaka istnieje między niewykorzystanym zwycięstwem 1410 roku a zwycięstwem roku 1945. Następnie referent Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy na gm. Rokitnica ob. Frankowski wyprzedził 4-ro aktową sztukę ks. Fr. Bolka pt.: „Wesele wiejskie”.

Miejski Teatr Marionetek

udaje się w objazd do Gniezna, Leszna, Wrześni, Kalisza, Kosciana, Ostrowa, Krotoszyń i Jarocina z bajkami „Spiewak lesny”, „H. Zuchowski i „Kubus wędrowiec” Stanisława Strugarka. Udział bierze cały zespół Miejskiego Teatru Marionetek pod kier. Haliny Lubicz. Kier. literackie St. Strugarek.

Dzisiaj w Ogrodzie Zoologicznym

koncert orkiestry Zarządu Miejskiego pod batutą kapelmistrza Sternalskiego. Dochód przeznaczony na zakup książek dla dzieci z ziem odzyskanych. Wstęp — dobrowolne datki. Początek koncertu o godz. 19-tej.

Koncerty popularne

orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Ponieckiego; w poniedziałki czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

Koncerty popularne orkiestry stol. m. Poznania pod dyr. Stefana Sternalskiego od godz. 19-tej w środy w Parku Wilsona — w soboty w Ogrodzie Zoologicznym.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Państw. Seminarium dla Wychowawczyń Przedzszkół w Poznaniu przyjmując zapisy nowych uczennic w sekretariacie przy ul. Różanej 17 w godz. od 9-13-tej. Kandydatki na kurs I-szej przedstawiają świadectwo ukończenia co najmniej 6 klas szkoły powszechnej.

Państw. Szkoła Gospodarcza w Puszczykowie przyjmuje zapisy uczennic na nowy rok szkolny w dniach od 23 bm. do 6 sierpnia w gmachu miejscowej szkoły powszechnej.

Państw. Szkoła Handlowa w Puszczykowie przyjmuje zapisy uczennic na nowy rok szkolny w dniach od 23 bm. do 6 sierpnia w gmachu miejscowej szkoły powszechnej.

Dyrekcja Miejskich Szkół Handlowych w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, ogłasza, że egzaminy wstępne do I-jej klasy Gimnazjum Kupieckiego i do Rocznej Szkoły Przystosowania Kupieckiego odbędą się w dniach 1 i 2 sierpnia, a do I-jej klasy Liceum Handlowego względnie Administracyjnego w dniach 3 i 4 sierpnia o godz. 7-20.

Miejski Komitet PPS w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkim członkom, że składki miesięczne wpłacić można: w Miejskim Komitecie Robotniczym PPS przy ul. Spokojnej nr 24 i w Dzielnicowych Komiteciech przy ul. Szamarskiej 8, Młyńskiej 13, w Dzielnicowym Komitecie Poznańskim, Osiedle Warszawskie. Oprócz tego w kościołach: Zakłady Miejskie przy ul. Grobla, Kolo Tramwajarzy przy ul. Gajowej, Kolo TF-TG przy Wałach Wazów, Kolo Kolejarzy przy ul. Wierzbicze 45.

Wszystkie tymczasowe legitymacje tracą ważność z dniem 31 bm. Legitymacje stałe należy odebrać w Miejskim Komitecie Robotniczym PPS przy ul. Spokojnej 24.

Ośrodek Dokształcenia Zawodowego w Poznaniu przy ul. Działych 4 organizuje nowy kurs mistrzowski dla elektryków. Zebranie informacyjne odbędzie się 26 bm. o godz. 17-tej.

Ministerstwo Przemysłu — Centrala Materiałów Budowlanych Oddział w Poznaniu zawiadamia, że uruchomiono w Poznaniu przy ul. Niegolewskich nr 9 Skład materiałów budowlanych nr 151.

Wielkopolska Komenda Chorągwi Harcerzy podaje, że w dniu 18 i 19 bm. wysłała pierwsze transporty harcerskie na zwiarna na teren Wielkopolski, liczące 700 harcerzy i 300 harcererek.

Zebrania w dniu 25 i 26 lipca:

Przemysowy Cech Szklarzy w Poznaniu dnia 25 bm. o godz. 11-tej w lokalu „Strzechy” przy ul. Mielżyńskiego 23.

Związek Kulierników dnia 26 bm. o godz. 18-tej w sali OKZ w Parku Wilsona.

30 przedstawień „Moralności pani Dulskiej”



Fot. Maksymowi...

Scena z 3-go aktu. Mela (Benigna Sojeczka) i Hanka (Jalanta Skubniewska).

Przy wypełnionej widowni gra Teatr Polski z niezmiennym powodzeniem świętą tragikomedie Gabrieli Zapolskiej „Moralności pani Dulskiej”, osiągnąwszy już imponującą cyfrę 30-tu przedstawień. W niedziele, w ramach „Święta Odrodzenia”, dał Teatr całkowicie bezpłatnie przedstawienie dla robotników i inteligencji pracującej „Moralności pani Dulskiej” — zjeżdża niebawem ze sceny, aby ustąpić miejsca współczesnej sztuce Amadeusza Wyży „Przejrzały oczy nasze”.

Gościnne występy w „Rigoletto”

Jutro w czwartek, 26 bm., o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim gościnnie wystąpi znana śpiewaczka opery warszawskiej Helena Korfi-Kaweczka w operze Verdiego „Rigoletto”. Helena Korfi-Kaweczka śpiewa partię Gildy. Poza tym udział biorą: Wołński, Kowalski, Janowska-Kopczyńska, Kurowniak-Filingerowa, Wesółkówna, Wróblewska, Krystof, Mariński, Wiśniewski, Wroniecki i Zathar. Orkiestra pod dyrekcją dyr. Zygmunta Wojciechowskiego, reżyseria Marii Janowskiej-Kopczyńskiej, balet Stanisława Miszczyka, dekoracje Zygmunta Spingiera.

W najbliższą sobotę, 28 bm., w operze „Rigoletto” drugi występ gościnny znakomitego tenora scen zagranicznych Feliksa Matejki w roli księcia Mantui. Partię Gildy śpiewa Zofia Fedyczkowska.

Bilety są do nabycia w kasie Teatru Wielkiego w godz. od 10-13-tej i 15-18-tej.

Niniejszym prosujemy, że dzisiejsze przedstawienie „Krawców i górali” w Teatrze Wielkim nie jest przedstawieniem zamkniętym, jak przedwczoraj w repertuarze mylnie podaliśmy. Ponadto podajemy do wiadomości, że przedstawienie dzisiejsze o godz. 14.30 — wypada.

Dzisiaj „Kukulce”

powtórzone będzie po raz czwarty program pt. „Humor na kartki”. Zwłaszcza uwagę na mat. ale zasadnicze zmiany w programie. Wykonawcy: Hanna Bielska, Marian Obst, Mieczysław Serwiński, Stefan Sojeczki, Zygmunt Wojdan.

Repertuar teatrów poznańskich
Teatr Wielki
Środa, 25 bm., godz. 18-te — „Krawców i górali”.
Czwartek, 26 bm., godz. 18-te — „Rigoletto”.

Miejski Teatr Marionetek
Środa, 25 bm., godz. 16-te — „Kubus wędrowiec”. Od dnia 26 bm. do 8. 8. br. — Teatr niezczynny z powodu wyjazdu na prowincję.

Repertuar kin poznańskich
Apollo — „O szóstej wieczorem po wojnie” — od godz. 16-tej.
Jedność — „Orkan” — od godz. 16-tej.
Polonia — „Konferencja na Krymie” — od godz. 16-tej.
Warta — „Orkan” — od godz. 15-tej.
Wolność — „Konferencja na Krymie” — od godz. 15-tej.

Program audycji radiowych na czwartek, 26 bm.
7.00 Muzyka poranna; 7.25 Odczytanie programu na dzień bieżący; 7.30 Dziennik poranny; 7.45 Dalszy ciąg muzyki porannej; 8.20 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w opracowaniu Emilii Wiśniewskiej; 8.40 Przerwa; 11.50 Kącik Polskiego Czerwonego Krzyża; 12.00 Dziennik południowy z W-wy; 12.15 Artykuł aktualny z W-wy; 12.25 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.30 Skrzynka poszukiwawcza z W-wy; 12.40 Koncert z W-wy; 13.00 Audycja dla rodzin z W-wy; 13.15 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód” z W-wy; 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyrekcją Mieczysława Giżelskiego; 14.20 Wiadomości bieżące; 14.30 Przerwa; 16.00 Artykuł polityczny z W-wy; 16.10 Dziennik nabożeństwowy z W-wy; 16.20 Artykuł wstępny „Głos Wielkopolski”; 16.30 Przegład prasy krajowej z W-wy; 16.35 Koncert z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.20 Muzyka słowna (plyty); 17.50 Pogadanka pt. „Karol Kurpiński” w opracowaniu dr. Jerzego Młodziejewskiego; 18.00 Odczyt popularno-naukowy z W-wy; 18.10 Przegład prasy zagranicznej z W-wy; 18.15 Muzyka z płyt z W-wy; 18.20 Skrzynka poszukiwawcza rodzin z W-wy; 18.30 „Kwadran Literacki” z W-wy; 18.45 Koncert Orkiestry Wojskowej przy Dow. Poznań pod dyr. kapelmistrza Jana Wojnowskiego; 19.15 Odegnia na falach eteru z W-wy; 19.20 Z życia Wiadomości Radzieckiego z W-wy; 19.30 Kącik filmowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 20.00 Wiadomości bieżące; 20.10 Program na dzień następny; 20.15 Koncert życzeń; 21.00 Nadprogram; 21.10 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Skrzynka poszukiwawcza rodzin.

„Kącik Stronnictwa Demokratycznego”
Począwszy od dnia dzisiejszego Polskie Radio w Poznaniu nadawć będzie w każdą środę od godz. 17.20 do 17.30 „Kącik informacyjny Stronnictwa Demokratycznego” pod redakcją ob. red. Krańskiego Jana.

Wszystkie postulaty w sprawie „Kacika” zgłaszać należy najpóźniej do każdego piątku, godz. 10-tej rano, w sekretariacie Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu, ul. Wypiańskiego 10.

Prenumerata „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” na miesiąc sierpień wynosi: w mieście Poznaniu . . . 30 zł na prowincji z wysyłką 33 zł Zgłoszenia przyjmuje do 28 bm. Kolportaż „Głosu Wielkopolskiego” POZNAŃ, Bukowska 3

Ostrzeżenie
Celem uniknięcia wszelkich wątpliwości stwierdza się, że byli nasz współpracownik, ob. Tadeusz Szczepski, nie posiadający w Spółce żadnego udziału, nie został nigdy upoważniony do występowania w imieniu firmy. Wszelkie transakcje, zawarte z ob. Tadeuszem Szczepskim na rachunek firmy, są nieważne, współwinni natomiast zostaną pociągnięci do odpowiedzialności prawnej.

Obwieszczenie
Poznańskie Ziemstwo Kredytowe przyjmuje wpłaty na rachunek rat oraz przedterminowej spłaty kapitału pożyczkowego. Wpłaty można dokonać w Kasie Poznańskiego Ziemstwa w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 13 lub przekazem pocztowym. Na odcinku pocztowym należy podać dokładnie oznaczenie hipoteczne nieruchomości obciążonej pożyczką Ziemstwa oraz powiat.

Wolne posady
Krawcowej samotnej, samodzielnej, z kartą rzemieślniczą poszukuje celem spółki. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 2222.

OGŁOSZENIA DROBNE
Szuka posady
Ogrodnik-szofer z prawem jazdy poszukuje posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2183.

Zapowiedzi
Spis zapowiedzi Nr 3/45. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Teodor Kostoj, wdowiec, zamieszkały w Poznaniu, plac Sportowy nr 3, poprzednio w majątku Kuhhorst, pow. Ost-haveland, syn górnika Wojciecha Kostoja, poległego w wojnie światowej 1914/18 i żony tegoż Jadwigi Kostoj z domu Ratajcak, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Barbeck, powiat Essen; 2. robotnica Maria Kowalska, stanu wolnego, zamieszkała w Rakoniewicach miejscie, córka robotnika Franciszka Kowalskiego, nieznanego miejsca pobytu i żony tegoż Anny Kowalskiej z domu Halasz, zamieszkałej w Rakoniewicach — chce zawrzeć związek małżeński. — Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Zarządzie Miejskim Rakoniewice i Poznań oraz w czasopiśmie Głos Wielkopolski w Poznaniu. — Rakoniewice, dn. 21. VII. 1945. Urzędnik stanu cywilnego: R. Zygmunt. 2199

Urzędowe
Ogłoszenie o wszczęciu postępowania rehabilitacyjnego. Sąd Grodzki w Śmiglu zawiadamia, że Gustaw Kabesch, zamieszkały w Śmiglu, ul. Północna 3, złożył w dniu 30 maja 1945 r. wniosek o rehabilitację. Na podstawie art. 31 Dekretu z dnia 6 maja 1945 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrochów elementów D. U. R. P. Nr 17, poz. 96, z 1945 r. Sąd wyznaczył wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawcy względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi najdalej w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia. — Kierownik Sądu Grodzkiego: (—) Wilczak. 2213

Przetarg nieograniczony Nr Drog. 533/45. Powiatowy Zarząd Drogowy w Śremie wyznacza zainteresowanych do składania ofert na dostawę kamieni do remontu jak poniżej: I. drogi państwowe. 1. Ostrów — Poznań 16/3 1300 m³ do stacji Gądk; 2. Kórnik — Gostyń 33 400 m³ do stacji Gądk; 3. Kórnik — Gostyń 33 1000 m³ do stacji Śrem; 4. Kórnik — Gostyń 33 2700 m³ do stacji Śrem. II. drogi powiatowe. 5. Kórnik — Mosina 33 340 m³ do stacji Gądk; 6. Śrem — Krzywin 24 600 m³ do stacji Śrem; 7. Czempin — Śrem 26 480 m³ do stacji Szoldry. 8. Śrem — Nowemiastów 7 240 m³ do stacji Grzymistaw; 9. Książ — Borek 10 240 m³ do stacji Książ; 10. Środa — Śrem 6 80 m³ do stacji Śrem. — Termin składania ofert do dnia 1 sierpnia 1945 r. o godz. 12-tej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Śremie, ul. Kilińskiego 6, parter. 2021